

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Szrodę dnia 13 Maja v. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 31 marca.

Naywyższy Reskrypt do P. Moskiewskiego Woennego Jenerał-Gubernatora Xięcia Golicyna.

„Xięzę Dymitrze Włodzimierzowiczu! Z naywyższem zadowoleniem otrzymałem doniesienie Wasze, o zupełnem ustaniu w Moskwie cholery, i przyspieszając z tego powodu rozkaz, niezwłóczniego zniesienia kwarantanny, ustanowionej ponad rzeką Szoszą i zdjęcia kordonu zdrowia z granicy Twerskiej i Moskiewskiej gubernii, miło mi obok tego wynurzyć Wam szczerą wdzięczność Moją za szczególną gorliwość i niezmordowane zabiegi, z iakimi Wy, w ciągu ciężkiej dla Moskwy pory, trwania okrótney tey choroby, wypełnialiście rozliczne obowiązki Waszego urzędu, w celu zatamowania plagi i w ogólności na pożytek powierzony Wam stolicy. Upoważniam Was do oświadczenia podziękki Mojej wszystkim, którzy dopomagali Wam do przedsięwzięcia i wykonania środków, za pomocą których, miasto po sześciomiesięcznych usiłowaniach uwolnione zostało od dalszego niebezpieczeństwa. Macie zapewnić oraz wszystkich mieszkańców Moskwy o szczególnej, niezmiennej Mojej ku nim przychylności, do której nabyli oni nowe prawa przez mężstwo, stałość i cierpliwość w nadzwyczajnej klęsce, którą, ku wielkiej boleści serca Mojego, podobało się Naywyższemu ich dotknąć, tudzież przez czyny prawdziwej miłości bliźniego, iakie wielu z nich dokonało. Ufam mocno, że teraz za przywróceniem wolney komunikacyi i zwykłego we wszęch względach porządku, dawna chwalebna działalność na nowo ożywi starożytną Rosyję Stolicę, ku powszechnemu dobru oyczyzny, i szczególnemu pożytkowi każdego z mieszkańców.”

Na oryginalne własną Jego CESARSKIEJ Mości ręką podpisano:

N I K O Ł A Y.

St. Petersburg
19 marca 1830.

Przez naywyżey zatwierdzone, 18 lutego 1831, zdanie Rady Państwa, w przedmiocie kaucyy, wymaganych przy oddawaniu w czasową dzierżawę arendownych i starościńskich majątkow, w guberniach Ostżejskich, Białoruskich, 6ciu zachodnich i obwodzie Białostockim, postanowiono: 1) Przy oddawaniu arendownych i starościńskich majątkow w dzierżawę na pewny termin, dla zabezpieczenia ich całości, i rzetelności w opłacie skarbowego dochodu, brać od dzierżawców kaucye czyli zastawy w następnym razach: a) jeżeli majątek oddaje się z publicznego targu, lub b) jeżeli przechodzi do nich przez nabycie od czasowego posiadacza, którego prawo opiera się na darze MONARCHY, lub przywilejach dawnego rządu, temu krajowi nadanych, przed wcieleniem onego do Rosyji. Sami takowi posiadacze, rządząc majątkami, od przedstawiania takowych zestawow są wolni. 2) Zastawy wyrównywać mają dwuletniemu dochodowi z majątku oddawanego w dzierżawę. 3) Wartość dochodu ocenia się a) z ostatniej targowej ceny, jeżeli majątek oddany został w dzierżawę z publicznego targu; i b) z wyrachowań na mocy inwentarzew, anszlagow, i wakenbuchow, stosownie do istniejących na to miejscowych przepisow, jeżeli majątek dostał się dzierżawcy z daru MONARCHY lub stosownie do przywilejow dawnego rządu krajowego. 4) Przyjmowane w zastaw być mają własności wymienione w punktach 1, 2,

3, 4, 5 i 7 § 75 naywyżey utwierdzonych warunków dzierżawy monopolii trunkowych; we 26 wielkonossyjskich guberniach iak i obwodzie Kaukazkim od 1831 do 1835 r., podług zasad, tamże; oraz w §§ 77 i 78 wyłożonych, we względzie zaś odpowiedzialności zastawow, i poszukiwania z nich skarbowey opłaty stosować się do prawideł zawartych w rozdz. XI i XII tychże warunkow; z zachowaniem wyjątkow następujących: a) bilety komiesyi umorzenia długow przyjmować w wartości ich nazywalney; b) mieszkalne domy i sklepy przyjmować w zastaw na dzierżawę nie dłuższe nad lat 12; c) kopiy z 50 rublowych świadectw kassy zachowawczej i Banku Państwa, nie przyjmować wcale; d) majątki ziemskie zaludnione, w razie niewypłatności dzierżawcy, nie mają być zaliczane do zastawow Pożyczkowego Banku Państwa, ale przedawać się powinny w Rządach gubernialnych z publicznego targu. 5) Nadto w gubernii Kurlandzkiej przyjmować w zastaw obligacye Szlachty Kurlandzkiej, wydane w imieniu całego iey zgromadzenia i zabezpieczone na iey dobrach; i obligacye na prywatne majątki w Kurlandyi, zapisywane w aktach sądowych; te ostatnie jednak powinny być wsparte urzędowemi świadectwami, że summa samey obligacyi, wespół z innemi na tymże majątku zabezpieczonemi długami, nie przewyższa 3 ceny iego.

— N. PANI udarować raczyła kosztownym brylantowym pierścieniem, *Tadeusza Bułharyna*, za ofiarowany JEX CESARSKIEJ Mości exemplarz romansu iego pod tytułem *Piotr Wyżygini*.

— Jenerał-Gubernator wschodniej Syberyi donosi z d. 7 lutego P. Ministrowi Skarbu, iż 3 stycznia b. r. o 6 zrana dało się czuć lekkie trzęsienie ziemi, trwające około 10 minut w Lutomarskim zakładzie topienia srebra i w okolicach. 27 zaś t. m. o 5 zrana widziano w témże miejscu zorzę północną, iakiey nikt z mieszkańców Nerczyńskiego kraiu nie pamięta.

— Stosownie do Naywyższego Ukazu 28 grudnia z. r. nałożone zostały areszta na następne dobra osób znajdujących się w Królestwie Polskim, w gubernii Wołyńskiej: 42 dusze Seweryna *Kamińskiego*; 273 dusze Jana i Wincentego *Czornowskich*; 1505 d. Hr. Mieczysława *Chodkiewicza*; dymy w Dubnie starozakonnych Berki *Barmaha*, Hermana *Morgulisa*, i Goyzina *Listryna*.

St. Petersburg dnia 13 kwietnia.

Przez Naywyższy rozkaz dzienny z d. 9 b. m. mianowani: Jenerał piechoty Hr. *Totstoy*, Głównodowodzącym odwodową Armią, z zachowaniem obowiązków zarządu Głównego J. C. M. Sztabu osadników wojskowych; Jenerał piechoty *D'Auvray*, Naczelnikiem sztabu teyże Armii; Naczelnik sztabu osadników wojskowych Jenerał-Adjutant *Kleinmichel*, pełniącym czynność Deżurnego Jenerała teyże Armii, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Ober-Kwatermistrz Głównego J. C. M. sztabu osadników wojskowych, Półkownik *Kotzebue*, pełniącym obowiązki Jenerał-Kwatermistrza odwodowej Armii; z zachowaniem dotychczasowego urzędu; Jenerał Artylleryi Bar. *Loewenstern*, Naczelnikiem Artylleryi teyże Armii. (R. I.)

— Naywyższe Ukazy do Rządzącego Senatu, z b. m. Tymczasowym Mińskim Woennym Gubernatorem mianowany Jenerał-Adjutant, Jenerał-Major, Xię *Dotgorukow*, z prawami Dowódcy oddzielnego Korpusu w czasie wojny. 6 b. m. Cywilny Gubernator Wołyński, 4 kl. *Amerin*, na wła-

szą prośbę, z powodu słabości zdrowia, otrzymuje uwolnienie: sprawowanie obowiązków tego urzędu poleczone zostaje Dyrektorowi Banku handlowego, Radzcy Kol. *Rimskiemu-Korsakowu*, który przytem otrzymuje rangę Radzcy stanu.

7 b.m. „Z powodu należenia niektórych obywateli gubernii od Polski przywróconych, do buntu, który wybuchnął w Królestwie Polskiem, Rozkazaliśmy Ukazem 21 grudnia 1830 r. na majątki tych występnych nałożyć areszt. Przy wypełnieniu tego ukazu zrodziło się pytanie: czyli należy nakładać areszt na majątki osób, które same znajdują się w Rosyi, lecz których dzieci zostają w służbie w Królestwie Polskiem. Rozstrzygając takową wątpliwość, stosownie do ukazu 5 października 1809 r., Rozkazujemy: 1) Jeżeli sam właściciel majątku zostaje w Rosyi, a dzieci jego znajdują się w Królestwie Polskiem, nakładać areszt na cały majątek, jeżeli zaś niektóre tylko z liczby jego dzieci tam wyjechały, areszt nakładać na te tylko części majątku, któreby im przez spadek dostać się miały. 2) Jeżeli sam właściciel majątku znajduje się w Królestwie Polskiem, areszt nakładać na cały majątek, chociażby dzieci lub inni najbliżsi jego następcy zostawali w Rosyi. 3) Jeżeli zostający w Rosyi właściciel jest bezdzietnym, a najbliżsi następcy jego znajdują się w Królestwie Polskiem, ci ostatni trzęć nazawsze prawo dziedziczenia po nim. Po nałożeniu w wymienionych przypadkach aresztu na dobra, wypełniać ściśle prawidło przepisane w 4 punkcie ukazu 21 grudnia 1830 r. to jest: dochodów z tych majątków, pięciężnych summ, ani rzeczy, pod żadnym pozorem, ani żadnymi sposobami, nieobecnym za granicę nieprzesyłać, ani dla przesłania im nikomu wewnątrz Rosyi nieoddawać, pod snową odpowiedzialnością w razie przeciwnym. Rządzący Senat nie omisszka uczynić stosownych rozporządzeń ku ściśtemu uskutoczeniu tej Naszej woli, i ogłosić o tém całej powszechności.“ (G. S.)

— Przez N a y w y ż s z e reskrypta z dnia 3 b. m. ozdobieni orderem ś. Anny i kl. Jenerał-Majorowie: Dowódzca 2 bryg. dywizyi jazdy gwardyjskiej korpusu odwodowego J. C. M. Cesarzewicza, *Pęcherzewski*, w nagrodę szczególnę gorliwości i przeczności w rządzeniu województwem Podlaskiem, i Dowódzca 5 bryg. 24 dyw. piechoty *Pinabel*, za podobne zasługi w zarządzie obwodem Węgrwskim. (R. I.)

— Przez N a y w y ż s z e Ukazy do kapituły orderów, mianowani w nagrodę szczególnę męstwa i waleczności w bitwach z buntownikami Polskimi, kawalerami orderów: ś. Jerzego 3. klasy: (22 marca) pełniący obowiązki Deżurnego Jenerała w Głównym Sztacie J. C. M. Cesarzewicza Jenerał-Major *Gerstenzweig*; orderu ś. Włodzimierza 3 kl. Półkownik 12 półku strzelców *Doliński* — Za gorliwą służbę, tegoż orderu 4 kl. (30 marca) Expedytor Berdyczewskiej pocztowej Expedycji, Radzca hon. *Mina*; orderu ś. Anny 3 kl. Radzcy hon. Pomocnik expedytora w Litewskim Pocztańcie *Eysmont* i Expedytor Taraszczańskiej poczt. exped. *Bohajewski*.

— Zdatiem Rady Państwa, N a y w y ż e y zatwierdzone 11 marca b. r. familia *Marcinkiewiczów*, uznana zostaje za starożytną szlachtę i w skutek tego obecni jej członkowie: *Szymon, Marcin i Grzegorz Marcinkiewiczowie*, mają być wyłączeni ze spisu ludności, płacący osobiste podatki, do którego nieprawnie byli zapisani w dobrach Litewskiego Hetmana *Ogińskiego*.

St-Petersburg dnia 16 kwietnia.

Przez N a y w y ż s z y Ukaz do Rządzącego Senatu, pod d. 30 marca b. r. najmłodszy wiek użyczone zostały mieszkańcom mieysc, (wyluczonych w osobnym spisie), które najwięcej ucierpiały od cholery, następnę ulgi i łaski: 1) Umarli, którzy należeli do stanu płacącego podatki, mają być wyłączeni z popisów ludności, i opłata podatku za nich ustaje od d. 1 stycznia bież. roku. 2) Tym, którzy w tych mieyscach niezapisałi się jeszcze do gildy, termin przedłuża się po 1 lipca b. r. bez dodatkowej opłaty. Ohok tego nie ma się pobierać sztraf za nieprawne prowadzenie handlu, rozpoczętego

od 1 października 1830 r. po dzień otrzymania tego ukazu w mieście gubernialnem, i przez ieden miesiąc potem. 3) Zadatki, wydane ze skarbu ludzkiem do różnych robot naigym, którzy, przed zapracowaniem jeszcze takowych pieniędzy, zostali z powodu cholery rozpuszczeni, lub, z teyże, przyczyny pracować nie mogli, zostają im darowane. 4) Również zostaje darowana cała licząca się dotąd zaległość podatków skarbowych za drugą połowę 1830 r. Nadto, nie ma być pobierany sztraf za nieopłacone podatki z drugiej połowy 1830 i pierwszej połowy 1831 roku, jeżeli sama zaległość opłaconą zostanie przed 1 lipca bieżącego roku, od tego czasu, sztraf na nowo liczyć się zacznie, (prawidło to stosuje się nie tylko do miast i powiatów, w spisie wyluczonych, lecz i do całych gubernij, w których takowe są położone. Patrz niżej). 5) Pieniądze użyte na wyżywienie ubogich w miastach opasanych, skarb przyymie na siebie, lub na rachunek dochodów mieyskich, jeżeli z tego źródła były czerpane. 6) W ogólności nie ma być brana żadna opłata ani sztraf za drzewo z lasów skarbowych, wydane na potrzeby kordonów, rogatek i t. p., ani też za samowolne cięcie tych lasów na takowy przedmiot. (W kraiach od Polski przywróconych, następnę są powiaty i miasta, do których się ten najłaskawszy Ukaz ściąga: w Gub. Kiiowskiej: missto Bogusław z powiatem; powiaty Zwienigrodzki, Czerkaski, Czehryński, W Wołyńskiej, m. Berdyczew. W Podolskiej, miasta: Kamieniec, Winnica z ich powiatami, Bałta, Mohilew, Olgopol, Proskurów. Powiaty: Bractawski i Jampolski.) (G. P.)

— Stosownie do N a y w y ż s z e g o Ukazu 21 grudnia z. r. nałożone zostały areszta na następnę dobra osób znajdujących się w Królestwie Polskiem: w gubernii Wołyńskiej: 2,203 dusz Xcicia Woiewody Michała Radziwilla, i 11 dusz Leonarda Czekońskiego, i w gubernii Wileńskiej: 35 dusz i dom w Wilnie Jenerała Hr. Ludwika Paca, 245 dusz Jerzego Wollowicza, 106 dusz Jana Gredroycia, i 67 dusz Ignacego Balińskiego. (G. S.)

— W N. 65 *Pszczoty Północney*, umieszczone są następnę uwagi: „Są ludzie, którzy przyjęli na siebie wielki obowiązek, rozwiązywać ważne zapytania, wynikię ze społeczeńnych nam wypadków; którzy w próżnym narzeniu, o swoich wielkich talentach i znajomościach, lekko i prędko odpowiadają na czynione im zagadnienia. Ma się rozumieć, że i teraz jest dosyć takich polityków. Sprzeciwiający się tym, którzy chcą wszystko rozwiązywać ogonem i mieczem, nasiędrkowie, albo uradzeniem spoieni z Polską, lub też napoieni uroionemi prawidłami polityki, niengruntowanej na doświadczeniu czasów upłynionych, i na terzniejszych wypadkach, chcą bydź wspólnialszymi od samego Monarchy, który przyrzeka przebaczenie i puszczenie w niepamięć tego, co się stało tym z Polaków, którzy okażą żal za swoje przewinienia i powrócą na drogę powinności. Ci politycy utrzymują, że dla strzymania rozlewu krwi, potrzeba ustąpić buntownikom, weyść z nimi w układy, i zgodzić się na ich żądanie! Zapominają oni, że Rosysa w tém zdarzeniu, nie ma doczyoienia z żadnym państwem, któreby nakoniec zawarło z nią pokoy na potwierdzonych wzajemnie warunkach, nie z narodem, szpkaącym zaspokoienia swoich potrzeb, prawdziwych lub też uroionych; lecz z garstką buntowników, z częścią tego towarzystwa demagogów, które rozsiewa swoje prawidła, i rozsyła swoich apostołów na wszystkie strony i nie żąda bynajmniej szczęcia tych krain, Belgium, Polski albo Włoch, lecz uskutoczenia swoich piekielnych zamiarów: oni poprzysięgli rozszerzać wszędzie nieporządek i anarchię, wywrócić wszystko, co jest drogim i świętem dla rodu ludzkiego: religię, prawa, moralność, godność osobistą. Wchodząc w układy z takimi ludźmi, ustąpić im — znaczy dać się zwyciężyć i tryumfować złoczyńcom i oszustom wszystkich krain, zachęcać powstania i bunty, walcę królestwa i pogrążające poddanych w nieskończone kłęski. Świętą powinnością cnoty, jest opierać się niecnym czynom; i Rosysa, wywracając panowanie buntu i rozrukania, pełni powinność swoją dla

swoich poddanych i dla całego cywilizowanego świata." (P.P.)

Doniesienie Jenerał porucznika, Ugrjumowa, do Główno-dowodzącego Czynną Armią, o działaniach wojsk, zostających pod jego dowództwem, z 2 i 3 kwietnia.

„Stosownie do rozkazu JW Pana z d. 31 marca, poruczony mi oddział wyszedł 1 kwietnia o 6 zrana z Siedlec, drogą do Sokołowa, w następnym porządku: przednia straż pod dowództwem Fligel-Adjutanta Półkownika *Zurowa*, składała się z dwóch szwadronów Tyraspolskiego półku strzelców konnych, 4 dział lekkiey 3rezy roty i 4 szwadronów Polskiego półku ułanów; za nim półki 1szej grenadyerskiej dywizyi i 8 dział 2giey bateryynej roty 1szej grenadyerskiej artylleryjskiej brygady, tylną zaś straż składały 4 działa 3ciey lekkiey artylleryjskiej roty i trzy szwadrony Arzamaskiego półku strzelców konnych. Przybywszy do Chodowa i oczekując doniesienia od Adjutanta JW Pana, Sztabs-Kapitana *Lwowa*, zatrzymałem piechotę w bliskości rozłożonego tam wołyńskiego półku ułanów. Ażeby więcej jeszcze zbliżyć przednią straż do Sokołowa, wyprawilem ją na wieś Osuchożebrow, mając stamtąd prostą drogę do m. Mokobodów, w razie potrzeby ciągnięcia do Węgrowa. W Osuchożebrowie otrzymałem doniesienie przez Sztabs-Kapitana *Lwowa*, iż rokoszanie mieli w Sokołowie 1500 ludzi piechoty i jazdy i 4 działa, lecz że przed jego przybyciem cofnęli się ku Węgrowi, gdzie ich siły podług opowiadania mieszkańców wynosiły do 8000 ludzi i 12 dział. Rozkazałem natychmiast przedniej straży wystać ku Sokołowi dwa szwadrony konnych strzelców tyraspolskiego półku, ażeby mogły o świcie z b. m. ciągnąć razem z Sztabs-Kapitanem *Lwowem* ku Węgrowi; dla zabezpieczenia się z tej strony, skierowałem pozostałą jazdę prostą drogą do Mokobod, i wystawłem do piechoty zalecenie ciągnąć z dwoma szwadronami półku tatarskiego ułanów, będącemi na podjazdach od Chodowa do Mokobod. Zbliżając się do tego miasteczka, przednia straż spostrzegła za niemi jeden szwadron jazdy buntowników; natychmiast wysłano w tę stronę dwa szwadrony Arzamaskiego półku strzelców konnych, do atakowania go; lecz rokoszanie, niedoczekawszy się tego napadu śpiesznie uciekli ku wsi Męczenicom, poczem zaraz dał się słyszeć wystrzał sygnałowy, na który zaczęły ścigać ze wszystkich wsi nieprzyjacielskie oddziały jazdy, i uszykowały się na wzgórzu blisko Męczenic. Przybyłym w tymże czasie dwóm szwadronom Tatarskiego półku ułanów rozkazano puścić się kłusem i obszedłszy strzelców konnych Arzamaskiego półku, atakować w pierwszej linii; lecz buntownicy znów się cofnęli. Wnosząc, iż nieprzyjaciel chce nas dalej wciągnąć, przed przybyciem piechoty rozkazałem przedniej straży ciągnąć partyami, lecz nieprzechodząc za wieś Męczenice. O 6ej po południu nadeszła piechota. Zważywszy, iż niepodobnaby było przyść do Węgrowa przed 10tą wnoy, posłałem do JW Pana doniesienie, i rozkazałem całemu oddziałowi rozłożyć się na nocleg, wystawszy wprzód mocne patrole jazdy ku Węgrowi i Sokołowi; oddziały dochodziły do m. Wyszkowa i wsi Smolaków, i doniosły, że wszystkie oddziały nieprzyjaciół pociągnęły ku Węgrowi.”

„Po otrzymaniu od JW Pana, z 4 kwietnia o 4ej, rozkazu ciągnięcia ku Węgrowi i stanowczego atakowania buntowników, w celu przepędzenia ich za Liwiec, wysłałem natychmiast przednią straż gościńcem wiodącym do Węgrowa przez wieś Smolaki, a dwóm szwadronom półku tatarskiego ułanów rozkazałem ciągnąć brzegiem rzeki, i zająwszy Wyszków i Jarnice, czuwać, ażeby rokoszanie nie przeszli w bród z drugiej strony i nie zajęli nam tyłu, sam zaś z piechotą wyszedłem w ślad za przednią strażą. O 4 wiorsty niedochodząc do Węgrowa, w pobliżu wsi Szaruty, spostrzeżono nieprzyjacielską placówkę, która pospieszyła z oznajmieniem o zbliżeniu się wojsk naszych i natychmiast przednia straż usłyszała bicie w bęben i trąbienie w Liwie i Węgrowie. Dawszy wojsku czas do zebrania się, rozkazałem prze-

dniej straży wystąpić na pozycyą, w której nieprzyjaciel miał przed szanecem mostowym dwie kolumny piechoty i półk jazdy; z drugiej zaś strony Liwca stało ośm dział i silne hufce piechoty i jazdy, podług opowiadania wziętych później jeńców, składały się ze 14tu batalionów piechoty, dwóch półków regularney jazdy i dwóch półków Krakusów, przy 16tu działach, pod dowództwem Jenerała *Umińskiego*.”

„Umyśliwszy atakować niezwłocznie szanec mostowy, rozkazałem postawić na drodze wiodącej od Węgrowa do Liwu dwa bateryyne i dwa lekkie działa, pod ochroną półku karabinierów Feldmarszałka Xcia Barclay-de-Tolly i jednego szwadronu półku polskiego ułanów. Z lewego naszego skrzydła po zalesie i ponad brzegiem Liwca posłano półk 1 karabinierów, dwa szwadrony półku arzamaskiego strzelców konnych i 4 działa konney artylleryi; w środku pozycyi znajdowało się w odwodzie pięć batalionów grenadyerów, 6 bateryynych i 2 lekkie działa, oraz trzy szwadrony jazdy—Jeden szwadron wystany został dla strzeżenia brodu do Starey-Wsi, jedna rota zaięła Węgrów; a dwie rotę postawione zostały na brzegu lasu na naszym lewym skrzydle.

„Jednocześnie bateria nasza rozpoczęła krzyżowy ogień na szanec mostowy, na działa nieprzyjacielskie wzdłuż brzegu ustawione i na kolumny wojsk tam znajdujących się, które natychmiast przeszły na drugi brzeg rzeki. Po silney kanaanadzie przez całą godzinę, nieprzyjacielskie działa zaczęły ucichać i z mostowego szanecu, iak można było dostrzedz, przewożono je na drugą stronę rzeki. Sztabs-Kapitał Jenerałnego Sztabu *Słiwicki*, sam się nastęrczył prowadzić półk 1szy karabinierów z bagnetami na okopy; w tymże czasie Jenerał-Maior *Fezi*, podjął się prowadzić półk karabinierów Barklaia-de-Tolly do ataku z prawego skrzydła od Węgrowa; pozwoiliwszy na to, rozkazałem iść do szturm 2mu batalionowi 1go półku karabinierów i 1mu batalionowi półku karabinierów Barklaia-de-Tolly, wspieranym przez pozostałe tychże półków bataliony, dając razem ognia do przedmościa z lekkich dział, które z sobą mieli. Mężni karabinierowie z rzadką walecznością poszli na okopy. Nieprzyjaciel doczekał się ich spokojnie i, przypuściwszy nie daley iak o sto kroków, rozpoczął najsilniejszy ogień z ręczney broni, wzmocniony jeszcze ogniem kaftaczowym, z dział na drugim brzegu znajdujących się; lecz nie mogło pohamować mężnych karabinierów, na wystrzały odpowiadali oni głośnie *hura!* i szybko wpałszy na okopy, opanowali je, zabiwszy na miejscu około 500 ludzi. Dowódca batalionu, kilku oficerów i 5000 szeregowych dostali się w niewolę; karabinierowie nie przestając na tym świetnym czynie, przeszli na drugi koniec mostu i byli opanowali dwa działa, lecz tłumy nieprzyjacielskich strzelców nagle tam się rzuciły i zmusiły karabinierów do zostawienia zdobyczy i ustąpienia za okopy. Mając rozkaz JW Pana nieprzechodzenia za Liwiec, nieśmiałem przedłużać ataku, zmieniwszy brygadę karabinierów półkiem grenadyerów Następcy tronu Pruskiego, wprowadziłem wojska na taką pozycyą, w którejby mogły wypocząć po tak trudnym przeysciu i tak żartey rozprawie.”

„Wojska Polskie w zupełnym nieładzie odstąpiły za miasteczko Liw, lecz w półgodziny postyszełiśmy w ich szeregach *hura!* I postrzegaliśmy, że kilka kolumn piechoty, uszykowawszy się w linię, zaczęły spuszczać się na brzeg w celu odbicia na powrót szanców. Kazałem rozebrać pierwszy most i przygotować się do odporu. Pierwsza kolumna nie widząc, że most rozebrany, śmiało postępowała po grobli; grenadyerowie doczekali aż powstańcy zbliżyli się do mostu, wtenczas spotkali ich gradem kul. Kolumna cofnęła się nagle i rozsypała po obu brzegach na poiedynicznych strzelców. Cztery podobne napady były odparte z podobnie zimną nieustraszonoscią. Nieprzyjaciel, okrywszy cały brzeg Liwca strzelcami, długo i bezskutecznie dawał ognia. W tymże czasie Półkownik tatarskiego półku ułanów *Kijeński*, dał znać, że dwa szwadrony nie-

prziacielskiej iazdy zaczęły przeprowadzić na tę stronę między Wyszkiem i Perzafami. Dałem był rozkaz postać tam dla wzmocnienia szwadron półku arzamaskiego konnych strzelców, lecz potem, za otrzymaniem nowego doniesienia, że dwa inne szwadrony, pod zasłoną pierwszych, przeprowadzić się zaczęły, zaleciłem postać tam jeszcze dywizyon Polskiego półku ułanów. Szwadrony nasze zaczęły silnie atakować półk ułański i zmusiły go do odwrótu ku lewemu skrzydłu naszej pozycji. Fligel-Adjutant Półkownik *Zurow*, wzięwszy pozostały u niego dywizyon półku tyraspolskiego konnych strzelców i szwadron polskiego ułańskiego z dwoma konnemi działami, klusem puścił się na spotkanie nieprzyjaciela, który zoczywszy przybywające posiłki, cofnął się ku swojej przeprawie; w tym czasie dwie grenadyerskie rotę, znajdujące się na brzegu, udały się do Smolaków dla osłonięcia drogi. O godzinie 10tej wszystko już było skończono, i nocą przedmostowy szaniec przeprowadzono do stanu obrony."

"3 b. m. około godziny 4tej zrana, nieprzyjaciel znowu zaczął atakować przedmostowy szaniec, trzema batalionami, pod zasłoną sześciu dział, przywiezionych w noc; lecz mężni grenadyerowie odpowiedzieli tak trafnym ręcznym ogniem, że woźnice i dalsza służba polskiej artylleryi rozbiegła się, zostawiając działa na brzegu, które zaledwie pojedynczo mogli odwieść napowrót, z niemalą stratą ludzi i koni. Widząc, że nieprzyjacielskie kolumny pociągnęły w górę ponad Liwcem, i niespodziewając się, aby nieprzyjaciel tego dnia mógł co stanowczego począć przy Węgrowie, postawiłem trzy bataliony piechoty, cztery lekkie działa, i dwa szwadrony iazdy do Wyszkiwa i Perzafów, ażeby zapobiedz na przypadek ieśliby nieprzyjaciel chciał przeprowadzić się dla wzięcia tyłu naszym woyskom.

Strata nasza dochodzi w poległych do 8 Oberoficerów i 257 szeregowych; rannych zaś jest 4 wyższych, 15 niższych Oficerów i 610 żołnierzy.

Strata powstańców, przy zaciętej obronie i kilkukrotném szturmowaniu szaniec musi wynosić od 2 — 3000 ludzi zabitych i ranionych, nie licząc w to ienców. (R. I.)

ANGLIA.

London dnia 25 marca.

Izba niższa zebrała się w sobotę dnia 19 (przeciw zwyczajowi); lecz całe prawie posiedzenie, zeszło na podawaniu petycyy. Sam *P. Hume* podał ich 60 za reformę. Na posiedzeniu dnia 21 lord *John Russel* wnosil powtórne czytanie bilu o reformie. Projekt ten dał powód do żwawych rozpraw, które trwały jeszcze i nazajutrz; *sir R. Vyryan* radził odłożyć czytanie do sześciu miesięcy. Gdy na posiedzeniu dnia 22 rozpoczęto głosowanie na ten wniosek, po którym znaleziono 302 głosów za, a 301 przeciw; wniosek więc względem powtórnego czytania bilu został przyjęty większością jednego głosu. Wypadek ten wzbudził żywe oznaki radości, tak ze strony ministerium, iako też ze strony opozycyney; ta bowiem ostatnia uważa już bil za odrzucony, widząc mniejszość głosów. Dzień 14 kwietnia przeznaczony jest na roztrząsanie bilu w komitecie. Na posiedzeniu dnia 24 bil o reformie reprezentacji Irlandyi czytany był po raz pierwszy; na drugie jego czytanie naznaczony został dzień 18 sierpnia.

— Dnia 22 Król Jmć i Królowa Jeymość przybyli z *Windsor* do pałacu *St-James*. (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 25 marca.

Monitor, zawiera okolnik prezidenta rady ministra spraw wewnętrznych, wydany do prefektów, względem związków nazwanych *narodowemi*; treścią jego jest: że związek ten okazuje nieufność obrażającą władze publiczne, i obwinia je nieiako o zdradę sprawy wolności i niepodległości; że wyraźne sprzyjanie takowemu związkowi byłoby ze strony urzędników zapomnieniem ich obowiązków; że w tym celu, Król stosownie

do opinii swojej rady, postanowił, ażeby nagana za wszelkie uczestnictwo urzędników cywilnych lub wojskowych w *stowarzyszeniach narodowych* była urzędownie ogłaszana. Wszyscy ministrowie mają wydać w tymże duchu okolnik do urzędników, pod ich rozkazami zostających.

— Minister wojny przedstawił już Królowi w raporcie rys swoich działań; następna treść jego rapportu pod dniem 20 ostatniego lutego i dodatku pod dniem 18 marca dokładne daje ich wyobrażenie. Ogólna liczba siły zbrojney, gdy ostatni zaciąg uskutečnił się, wynosić będzie 434,146 ludzi, oraz 91,797 koni; powiększenie uczynione przez ministra wojny zawiera 209,616 ludzi i 47,306 koni. Przyrost ten siły narazi na wydatek nadzwyczajny, mający wynosić 226,033,185 franków, do czego przydać należy, podług rapportu dodatkowego, koszta na uformowanie legjonu zagranicznego, na utworzenie nowego półku strzelców, na przywrócenie 75 brygad żandarmeryi, z zaciągu 1830 r. Uzupelni się ten obraz sił działających Francyi, dodając sztab gwardyi narodowych ruchomych, które się formują z wielkim pośpiechem. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERYLANDZKIE.

Bruxella dnia 31 marca.

Przez rozkaz Regenta z dnia 30 marca; rozmaite korpusy ochotników, *Nellona*, *Mellineta* i inne, zostały zamienione w regularne półki linio-we. W rozkazie tym powiedziano, że krok ten powinien być uważany za nagrodę dla tych korpusów. Maie maia jednakże, że one nie zgodzą się na to, przywykły już do swawoli i niekarności.

— W *Mechlinie* dnia 28 Zwierzchność przymuszona była wypuścić na wolność więźniów stanu, po wydaleniu się aresztowanych *Hollendrów*. W *Ath* zasły rozruchy. Na trzeci dzień zrana wyrzano tam na środku placu szubienicę z napisem: „*Narzędzie przeznaczone dla zdrajców*.” Nie podobało się to ludowi; musiano zrzucić szubienicę, a Magistrat wydał proklamacyą do mieszkańców, w której ich zachęca do zachowania zgody.

— Gazety nasze umieściły raport półkownika *Pletinksa* do ministra wojny, w którym on, iako naczelnik garnizonu w *Mechlinie*; odkrywa knowany spiszek, między kilką tamczanemi oficerami, którego celem było, aby ogłosić w *Bruxelli* *Xięcia Oranji* Królem. Oficerowie ci, pisze on, byli w porozumieniu z jenerałem *van der Smittem*, znajdującym się w *Antwerp*.

— Przybyli do *Antwerp* jenerałowie *Baulieu* i *Dutaili*, dla objęcia naczelney władzy nad miastem i woyskiem.

— Podług wiadomości z *Londonu* pod dniem 25 t. m. hrabia *Erchaut* dotąd jeszcze nie miał posłuchania u lorda *Palmerstona*. (J.d.S.P.)

— Dnia 3 kwietnia.

Prezydent kongressu przeczytał sześć projektów postanowień, złożonych na biurze w imieniu rozmaitych członków; są one następującey treści: *Pierwsze* postanowienie zawiera, aby uczyniono upomnienie się Króla hollenderskiego, i oświadczone, iż jeżeli w przeciągu miesiąca nie zrzecze się swych pretensyi do *Limburga*, *Luxemburga* i lewego brzegu *Skaldy*, wezmą się do oręża dla przymuszenia go do tego; *drugie* odnosi się do odmiany pierwszego rozporządzenia gwardyi obywatelskiej; *trzecie* nakazuje zaciągnąć pożyczkę na 12 milionów zł. hol.; *czwarte* ogłasza, że będą uważani za zdrajców ci, którzy będą starać się o przywrócenie familii *nausauskiej*, i nakazuje ich karać iako zdrajców; *piąte* nakazuje uczynić śledztwo dla odkrycia i oddania pod sąd sprawców lub hersztów rabunku i łupieżstwa; *szóste* postanowienie zawiera, iż kongres będzie rozpuszczony dnia 25 kwietnia, i żeby konstytucya ściśle wykonaną była, izby będą zwołane na dzień pierwszy maja. Te sześć projektów będą wydrukowane i rozdane.

— *P. van de Weyer* czytał bardzo długi raport, o czynnościach rządu tymczasowego, a szczególniey komitetu dyplomatycznego, aż do mianowania Regenta; nakazano go wydrukować. (J.d.S.P.)